„Nie nasz, ale bliski”. Podobieństwa i różnice w medialnych relacjach z pożegnania Papieża Franciszka i Papieża Jana Pawła II

Magdalena Hodalska, Uniwersytet Jagielloński
Łukasz Buksa, OFM, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Papież Jan Paweł II i Papież Franciszek odeszli w podobnym momencie roku liturgicznego, podczas Oktawy Zmartwychwstania. Papież Franciszek zmarł w Wielkanocny Poniedziałek 2025 roku, natomiast Jan Paweł II w wigilię święta Bożego Miłosierdzia, które sam ustanowił. Dwadzieścia lat później, również w wigilię Święta Bożego Miłosierdzia, odbył się pogrzeb Papieża Franciszka. Symboliczne znaczenie tego czasu znalazło odzwierciedlenie w relacjach medialnych, choć nie jest jedynym podobieństwem, jakie można zaobserwować w prasowych publikach z 2005 i 2025 roku.

Medialne narracje dotyczące Papieża „z dalekiego kraju” i Papieża „z krańca świata”, zapisują nie tylko wzruszające momenty ich życia, ale przechodzą do zbiorowej pamięci, utrwalając obraz Papieża w świadomości kolejnych pokoleń. Dlatego tak ważna jest analiza medialnych narracji, która ujawnia podobieństwa i różnice w dziennikarskich opowieściach o pożegnaniu „Piotra naszych czasów”[1] (jak o Janie Pawle II pisali publicyści w 2005 roku), „dzisiejszego Piotra”[2] (tak pisali o Franciszku w 2025 roku). W tym przypadku autorzy tekstów sięgnęli do tej samej biblijnej metafory, choć akurat na poziomie języka podobieństw w relacjach z 2005 i 2025 roku jest bardzo niewiele, co pokazała analiza, której wyniki prezentujemy w artykule.

Gdy umierał Jan Paweł II, dziennikarze mówili językiem odświętnym, uroczystym. „Dziennikarska opowieść o odchodzeniu Jana Pawła II pełna jest poetyckich metafor, aluzji biblijnych, zaskakujących porównań, wyszukanych epitetów. Odświętność czasu wymuszała odświętność języka, styl dziennikarski zamieniając w artystyczny”[3].

W roku 2025 ornamentów językowych w medialnych relacjach z pożegnania z Papieżem Franciszkiem było bardzo niewiele. Równie mało było polskich publikacji na temat Papieża z Argentyny. W tygodniu od dnia śmierci Papieża Franciszka do dnia jego pogrzebu w polskich mediach informacyjnych objętych analizą opublikowano 79 publikacji. W „papieskim tygodniu” w kwietniu 2005 roku, w tych samych mediach, tyle że w wersji drukowanej, ukazało się 670 materiałów prasowych, które objęte były analizą (prowadzoną w latach 2006-2007[4]).

---

[1] „Gazeta Wyborcza”, 9–10 IV 2005, s. 3, cyt. za: M. Hodalska, *Śmierć Papieża, narodziny mitu*, Kraków 2010.

[2] M. Bilska, *Nawrócenie według Franciszka*, „Przewodnik Katolicki” 22 V 2025, [online:] https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2025/Przewodnik-Katolicki-17-18-2025/papiez-bliskosci/Nawrocenie-wedlug-Franciszka [dostęp: 24 IV 2025].

[3] M. Hodalska, Pożegnanie Króla, [w:] Karol Wojtyła – Jan Paweł II. Słowa prawdy i życia. Szkice lingwistyczne, red. K. Ożóg, B. Taras, Rzeszów 2010, s. 42.

[4] Szczegółowe wyniki lingwistycznej analizy publikacji z „papieskiego tygodnia” zaprezentowane zostały w rozprawie doktorskiej zatytułowanej *Środki językowe kształtowaniu mitu Jana Pawła II*, napisanej pod kierunkiem profesora Walerego Pisarka i obronionej w Instytucie Języka Polskiego PAN. Wyniki jakościowej analizy zawartości polskich publikacji z „papieskiego tygodnia” przedstawione zostały również w serii artykułów naukowych, cytowanych również w niniejszym artykule oraz w monografii pt. *Śmierć Papieża, narodziny mitu*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2010.

O odchodzeniu Jana Pawła II napisano już w Polsce bardzo wiele[5], podobnie jak o języku jego homilii i utworów[6]. O Papieżu Franciszku i jego pontyfikacie analizowanym z perspektywy medialnej nadal publikacji naukowych jest bardzo mało[7], a o jego śmierci powstały do tej pory cztery artykuły, obydwa naszego autorstwa[8].

Ten tekst prezentuje wyniki porównawczej analizy zawartości publikacji prasowych, które dotyczyły odchodzenia Ojca Świętego, a ukazały się w drukowanych wydaniach polskich informacyjnych mediów opiniotwórczych w kwietniu 2005 roku oraz w internetowych wydaniach tych samych mediów w kwietniu 2025 roku.

Metodologia

Analiza porównawcza zawartości 670 publikacji z „papieskiego tygodnia" wydanych w kwietniu 2005 roku i 79 publikacji z 2025 roku, które ukazały się w tygodniu od śmierci Papieża Franciszka do dnia jego pogrzebu, pozwoliła wskazać podobieństwa i różnice w medialnych relacjach z pożegnania Papieża Franciszka i Papieża Jana Pawła II.

Badania objęły tydzień od śmierci Papieża Jana Pawła II do jego pogrzebu (2 kwietnia 2005 – 8 kwietnia 2005 r.) oraz tydzień od śmierci Papieża Franciszka do jego pogrzebu (21 kwietnia 2025 r. – 26 kwietnia 2025 r.). Materiał badawczy stanowią dotyczące Papieża publikacje, które ukazały się w drukowanych numerach dzienników („Gazeta Wyborcza" [GW], „Rzeczpospolita" [Rz], „Dziennik Polski" [DP], „Gazeta Krakowska" [GK]) i tygodników (Polityka [P], Wprost [W], Newsweek [N], Tygodnik Powszechny" [TP], „Gość Niedzielny" [GN]) wydanych w „papieskim tygodniu" w kwietniu 2005 roku oraz w internetowych wydaniach tych samych mediów w kwietniu 2025 roku.

670 materiałów prasowych które ukazały się w 2005 roku i dotyczyły Papieża-Polaka, zostało poddanych analizie zawartości, prowadzonej w latach 2006-2007, której wyniki zaprezentowane były m.in. w książce pt. Śmierć papieża, narodziny mitu9. Po śmierci papieża Franciszka w 2025 roku, sięgnięcie do tych samych mediów i sprawdzenie w jaki sposób dziennikarze tych samych dzienników i tygodników pisali o odejściu Papieża z Argentyny wydawało się zasadne, z perspektywy analizy porównawczej, tylko tym razem analizowane były artykuły opublikowane w internetowych wydaniach mediów, które 20 lat temu żegnały Jana Pawła II.

[5] Np. *Odchodzenie Jana Pawła II do Domu Ojca w polskich mediach*, red. L. Dyczewski, A. Lewek, J. Olędzki, Katowice 2008.

[6] Por. np. *Karol Wojtyła – Jan Paweł II. Słowa prawdy i życia. Szkice lingwistyczne*, red. K. Ożóg, B. Taras, Rzeszów 2010.

[7] Por. np. W. Przyczyna, A. Załazińska, *Wpływ mediów na recepcję wątków społecznych zawartych w przemówieniach papieża Franciszka podczas Światowych Dni Młodzieży w Krakowie*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze" 2017, t. 33, s. 91–104; A. Mrozek, *Prorocki autorytet Papieża Franciszka*, „Studia Paedagogica Ignatiana" 2017, t. 20, nr 5, s. 33–49. R. Scardigno, C. Papapicco, V. Luccarelli, A.E. Zagaria, G. Mininni, F. D'Errico, *The Humble Charisma of a White-Dressed Man in a Desert Place: Pope Francis' Communicative Style in the Covid-19 Pandemic*. „Frontiers in Psychology" 2021, doi: 10.3389/fpsyg.2021.683259.

[8] H.L. Ribeiro Junior, *The death of Pope Francis and his global health legacy*, „Lancet" 2025, doi: 10.1016/S0140-6736(25)00836-0. D. Cholakian, *The Legacy of Pope Francis: The first Latin American Pope challenged Catholic tradition and power with a doctrine of humility and inclusion, radically re-centering the poor and marginalized*, „NACLA Report on the Americas" 2025, 57(2), s. 124–129. M. Hodalska, Ł. Buksa, *Media Farewell to Pope Francis: The Pope from the End of the Earth Returns to the Father's House*, „Kultura – Media – Teologia", 2025, t. 62, nr 2, s. 14–27. M. Hodalska, Ł. Buksa, *Francis Across the Ages: A Legacy of Humility*, Peace, and Service. St. Francis of Assisi and Pope Francis in Light of Media Reports in 2025, „Kościół i Prawo" 2025, t. 14, nr 1, s. 79–92.

[9] M. Hodalska, *Śmierć Papieża, narodziny mitu*, Kraków 2010.

Niniejszy artykuł pokazuje zarówno aktualność, jak i ciągłość projektu badawczego zainicjowanego dwie dekady temu. W tym przypadku zasadny był też celowy dobór próby badawczej, w której znalazły się artykuły na temat papieża Franciszka i jego spuścizny opublikowane w internetowych wydaniach tych samych tytułów prasowych, które pisały o śmierci Jana Pawła II w 2005 roku. W 2025 roku, w ciągu tygodnia od dnia śmierci papieża Franciszka do dnia jego pogrzebu, w polskich mediach informacyjnych, włączonych do próby, ukazało się zaledwie 79 publikacji. Do ich analizy zastosowano identyczny klucz kategoryzacyjny, który został zaprojektowany i wykorzystany 20 lat temu - sprawdzony podczas wcześniejszej analizy publikacji dotyczących śmierci papieża Jana Pawła II. Do próby badawczej w roku 2025 dołączone zostały również internetowe wydania „Przeglądu Katolickiego" i telewizyjne relacje z pogrzebu Papieża Franciszka oraz towarzyszące im tego dnia komentarze gości i ekspertów zapraszanych do studia w telewizyjnych stacjach polskich (TVN24, Polsat News) i zagranicznych (BBC, CNN, Sky News). Analiza nie obejmuje dyskursu mediów prawicowych ani lewicowych.

W tekście artykułu, we fragmentach poświęconych medialnym relacjom dotyczącym Jana Pawła II, cytatom z materiałów prasowych towarzyszą odwołania w nawiasach kwadratowych, zawierające dane publikacji oraz numer strony, na której 20 lat temu wydrukowany był przywołany tu tekst. W przypadku publikacji dotyczących Papieża Franciszka źródła podane są w przypisach dolnych, umożliwiających podanie linku do strony, ponieważ analizowane były artykuły z internetowych wydań tych samych mediów, które 20 lat wcześniej relacjonowały pożegnanie z Janem Pawłem II.

Porównawcza analiza zawartości pozwoliła wyodrębnić najważniejsze wątki medialnych opowieści o odchodzeniu Papieża do Domu Ojca.

Powrót do Domu Ojca, w oktawie Zmartwychwstania

Papież Jan Paweł II i Papież Franciszek odeszli w tym samym momencie roku liturgicznego, w czasie oktawy Zmartwychwstania. Papież Franciszek w Poniedziałek Wielkanocny 2025 roku, a Jan Paweł II w wigilię święta Bożego Miłosierdzia, które sam ustanowił. 20 lat później również w wigilię Święta Bożego Miłosierdzia dziennikarze relacjonowali pogrzeb Papieża Franciszka. Symbolika czasu nie pozostaje bez znaczenia w narracjach medialnych.

W 2005 roku dziennikarze opowiadali o odchodzeniu Papieża-Polaka za pomocą biblijnych metafor i poetyckich porównań, podpowiadanych przez kardynałów i biskupów, których wypowiedzi cytowali w kolejnych korespondencjach z Watykanu: „Tego wieczora lub nocy Chrystus otworzy drzwi Papieżowi" [TP 10.4.2005: 6-7]. „Papież widzi i dotyka Boga" [TP 10.4.2005: 6-7]. 3. „Nasz najukochańszy Ojciec Święty powrócił do Domu Ojca" [Rz 3.4.2005: 2] 4. „W wigilię niedzieli Miłosierdzia Bożego na trzecie piętro Pałacu Apostolskiego wleciał Anioł Pański i łagodnym szeptem zaprosił Ojca Świętego do siebie" [Rz 4.4.2005: 4]. Te cztery obrazy definiują śmierć Papieża w kategoriach sakralnych. Śmierć to chwila, w której umierający widzi i dotyka Boga, Anioł go zaprasza, Chrystus otwiera drzwi, by człowiek „powrócił do Domu Ojca".

Za pomocą tej biblijnej metafory o śmierci Jana Pawła II poinformował zgromadzonych na placu św. Piotra wiernych abp Leonardo Sandri, 2 kwietnia 2005 roku. Identyczna metafora biblijna znalazła się w krótkim komunikacie, jaki w Wielkanoc-

ny Poniedziałek, 21 kwietnia 2025 roku, przekazał kard. Kevin Farell, informując dziennikarzy, że o godzinie 7.35 rano „biskup Rzymu, Franciszek, powrócił do Domu Ojca”[10].

Podobnie jak w roku 2005, tak 20 lat później, dziennikarze w pierwszych relacjach z Watykanu wielokrotnie podkreślali, że śmierć Papieża nastąpiła nie w zwykły dzień, ale w oktawie Wielkiejnocy, gdy chrześcijanie świętują Zmartwychwstanie Chrystusa.

Urbi et orbi w Niedzielę Wielkanocną w 2005 i 2025 roku

Po śmierci Papieża, zarówno w 2005 roku jak i 20 lat później, dziennikarze wspominali ostatnie *Triduum Sacrum* z udziałem Ojca Świętego. W relacjach z 2025 roku eksponowane były symboliczne gesty, np. wizyta papieża Franciszka w więzieniu w Wielki Czwartek, 4 dni przed śmiercią.

W 2005 roku wymownym obrazem Jana Pawła II było jego przytulenie do krzyża w prywatnej kaplicy, gdzie modlił się sam, śledząc w telewizji przebieg Drogi Krzyżowej w Koloseum, której w roku 2005 po raz pierwszy od początku pontyfikatu nie odprawiał sam z powodu pogarszającego się stanu zdrowia. W Niedzielę Zmartwychwstania Papież ukazał się w oknie Pałacu Apostolskiego, w ręku trzymał kartkę z wielkanocnym orędziem. Chciał je osobiście przeczytać, ale mimo wielu prób, nie mógł wydobyć z siebie głosu. „Podsunięto mu mikrofon. Zdołał tylko szepnąć” [W 10.4.2005: 10-11]. Rozżalony, zniecierpliwiony uderzył ręką w poręcz fotela. Orędzie przeczytał kardynał Angelo Sodano. Papież w milczeniu udzielił błogosławieństwa *Urbi et orbi*. Wszyscy zapamiętali to milczące błogosławieństwo: „Ramiona Ojca Świętego dramatycznie podniesione i opadające w stronę pulpitu (...) - przemożny, potężny, miażdżący siłą swej słabości gest”. [TP 10.4.2005: 8][11]. Stanisław Lem w „Tygodniku Powszechnym” pisał, że papież, siedział przy oknie i szamotał się z własnym ciałem, bo bardzo chciał wygłosić słowa błogosławieństwa *Urbi et Orbi*, ale już nie zdołał i tylko milcząco wszystkich pobłogosławił” [TP 17.4.2005: 31]. Profesor Andrzej Szczeklik wspominał: „w oczach zostanie nam Jego obraz w oknie, gdy słowa nie mogły już przejść przez usta i opadające ręce uniosły się w górę, jakby chciał nimi nas objąć, jakby się żegnał, tymi rękami-skrzydłami (...) odlatującego ptaka...”[12].

Podobnej metafory błogosławieństwa jako objęcia (ostatniego objęcia – wł. *L'ultimo abbraccio*) użył 20 lat później kardynał Giovanni Battista Re, który w homilii podczas pogrzebu Papieża Franciszka mówił, że ostatni obraz, jaki pozostanie w naszych sercach „to ten z niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego, kiedy Papież Franciszek, pomimo poważnych problemów zdrowotnych, pragnął udzielić błogosławieństwa z balkonu bazyliki Św. Piotra. Potem pojawił się na placu, aby pozdrowić z otwartego papamobile zgromadzonych na Mszy świętej Wielkanocnej”[13]. W zakończeniu homilii kardynał Re porównał ostatnie *Urbi et Orbi* Papieża Franciszka do ostatniego objęcia i przytulenia na pożegnanie.

[10] J. Czermiński, *Nie żyje papież Franciszek*, „Rzeczpospolita”, 21 IV 2025, [online:] https://www.rp.pl/kosciol/art42150541-nie-zyje-papiez-franciszek [dostęp: 25 IV 2025].

[11] Cyt. za: M. Hodalska, *Śmierć Papieża, narodziny mitu*, Kraków 2010, s. 119.

[12] A. Szczeklik, *Ostatnia pielgrzymka*, [w:] *Czuwanie. 1–8 kwietnia 2005*, red. J. Gromek-Illg, Kraków 2005, s. 32.

[13] *Franciszek spoczął w rzymskiej bazylice. Pierwszy taki pogrzeb papieża od ponad 120 lat*, TVN24, 26 IV 2025, [online:] https://tvn24.pl/swiat/pogrzeb-papieza-franciszka-wybral-droge-poswiecenia-az--do-ostatniego-dnia-st8431694 [dostęp: 25 IV 2025].

Dziennikarze w kwietniu 2025 roku przypominali ostatnie *Triduum Paschalne* Papieża Franciszka i życzenia *Buon Pasqua* podczas wielkanocnego błogosławieństwa, którego sam z powodu słabości już nie zdołał w pełni wygłosić, choć wiernych pobłogosławił, a błogosławieństwo to, jak pisali komentatorzy, „zamknęło pontyfikat Franciszka symboliczną klamrą"[14]. Ostatnią rzeczą, jaką Papież zrobił publicznie było wyjście do ludzi, „aby w Niedzielę Wielkanocną ogłaszać Zmartwychwstanie", w czym kard. Grzegorz Ryś widział historię „Piotra, który wychodzi z wieczernika, by głosić zmartwychwstanie Jezusa". Historia apostołoa była częścią liturgii słowa w Wielkanocny Poniedziałek, 21 kwietnia 2025 roku, w dniu śmierci Papieża Franciszka, który „okazał się następcą św. Piotra do samego końca"[15].

W relacjach medialnych ważna była symbolika czasu, w którym wierni dowiedzieli się o odejściu Papieża Franciszka („w święta dla chrześcijan najważniejsze, bo przypominające o zwycięstwie Jezusa nad śmiercią, o zmartwychwstaniu"[16]) oraz o jego pogrzebie w wigilię Niedzieli Bożego Miłosierdzia, co również było eksponowane przez komentatorów, którzy podkreślali że Franciszek był orędownikiem Miłosierdzia, przypominając jego słowa: „Miłosierdzie jest imieniem Boga, Bóg nigdy nie męczy się przebaczeniem"[17].

„Nie z ciekawości przyszedłem, ale dlatego że was kocham!": Peryferie świata i Przesłanie Miłosierdzia

Święto Bożego Miłosierdzia ustanowił Jan Paweł II, w 2000 roku, u progu nowego tysiąclecia, a dwa lata później, w 2002 roku, podczas swej ostatniej pielgrzymki do Ojczyny, w łagiewnickim Sanktuarium Papież zawierzył świat Bożemu Miłosierdziu. Gdy 3 lata później zmarł w wigilię tego święta, komentatorzy mówili, że Jan Paweł był „darem Bożego Miłosierdzia" [Rz], „Papieżem Miłosierdzia"[18], „samarytaninem współczesnej ludzkości"[19]. Dziennikarze pisali: „On każdemu rzucał linę" [GW 4.4.2005: 16]. „Nikogo nie wykluczał. Spotkał się nawet z człowiekiem, który dokonał zamachu na jego życie" [GW 4.4.2005: 17-18]. W 2005 roku Adam Szostkiewicz w „Polityce" pisał: „Pontyfikat Karola Wojtyły był wieczną rozmową. (...) chciał być z ludźmi" [P 9.4.2005: 3].

20 lat później Adam Szostkiewicz, również na łamach „Polityki", pisał, że Papież Franciszek chciał „wychodzić do ludzi, a nie czekać, aż przyjdą. Za to kochały go rzesze katolików, które od każdego papieża ery nowożytnej właśnie tego oczekują (...). To był jego znak firmowy: mówić o tym, czego ludzie chcą słuchać, czym się niepokoją, na co mają nadzieję. Mówić prosto i szczerze"[20]. Papież Franciszek był

[14] A. Huf, *Urbi et Orbi: Duchowy Testament Papieża Franciszka*, „Gość Niedzielny", 22 IV 2025, [online:] https://www.gosc.pl/doc/9228201.Urbi-et-Orbi-Duchowy-Testament-Papieza-Franciszka [dostęp: 25 IV 2025].

[15] M. Bilska, dz. cyt.

[16] K. Kaczorowska, *„Śmierć nagła, ale symboliczna". Jak Polacy przeżywają odejście Franciszka*, „Polityka", 22 IV 2025, [online:] https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/2297835,1,smierc-nagla-ale-symboliczna-jak-polacy-przezywaja-odejscie-franciszka.read [dostęp: 25 IV 2025].

[17] J. Dziedzina, *Papież Franciszek: co zrozumieliśmy z tego pontyfikatu, a co jeszcze przed nami?*, „Gość Niedzielny", 21 kwietnia 2025, [online:] https://www.gosc.pl/doc/9227360.Papiez-Franciszek-co-zrozumielismy-z-tego-pontyfikatu-a-co [dostęp: 25 IV 2025].

[18] M. Hodalska, *Śmierć Jana Pawła II w świetle relacji prasowych*, [w:] *Dyskurs religijny w mediach*, red. D. Zdunkiewicz-Jedynak, Tarnów 2010, s. 182.

[19] *Cuda Jana Pawła II*, dodatek do „Gazety Wyborczej", 2006, nr 14, s. 3.

[20] A. Szostkiewicz, *Franciszek miał swój styl. Ponosił porażki, ale i potrafił być prorokiem*, „Polityka", 21 IV 2025, [online:] https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/2297663,1,franciszek-mial-swoj-styl-ponosil-porazki-ale-i-potrafil-byc-prorokiem.read [dostęp: 25 IV 2025].

„taki jak my”[21], podkreślali dziennikarze, a we wspomnieniach powracały słowa: skromność[22], prostota[23].W artykule pt. *Papież bezceremonialny* autor pisze: „Franciszek pozostał po prostu sobą, tym samym człowiekiem, który jako kardynał na co dzień jeździł po Buenos Aires tramwajem”[24]. Komentatorzy przypominali jego skromny styl życia oraz wymowne gesty papieża, np. zamieszkanie w domu świętej Marty, a nie w papieskich apartamentach, albo to, że Franciszek nie chciał peleryny ani czerwonych butów, tradycyjnie noszonych przez papieży[25]. W stare, znoszone buty[26], noszące ślady otarć, symbolizujących jego proste życie[27], ubrano go również do trumny, co podkreślane było w relacjach z pogrzebu (TVN24). Dziennikarze przypominali, że „od pierwszych chwil pontyfikatu starał się ograniczyć do minimum wszystko co wokół niego trąciło dworskim ceremoniałem”[28]. Dla jednych był za „mało papieski”[29] i za mało dostojny, a innym jawił się jako „zwykły, prosty człowiek, bliski ludziom”[30]. Franciszek nazywany jest „papieżem ludu”[31], „papieżem ubogich czy ludzi z peryferii”[32].

Komentatorzy przypominali: „Papieża Franciszka kochał świat wykluczonych, biednych, migrantów. Służył im już na przedmieściach Buenos Aires”[33]. Priorytetem byli dla niego „biedni, wykluczeni i zapomniani. Równie ważna była jego troska o tych, którzy czują się wykluczeni z Kościoła, nieustannie podkreślał, że „Boże Miłosierdzie i przebaczenie są dostępne dla każdego”[34]. W pogrzebowej homilii kardynał Re przypominał, że Papież był „pełen ludzkiego ciepła i głęboko wrażliwy na codzienne dramaty. Papież Franciszek prawdziwie dzielił niepokoje, cierpienia i nadzieje czasów globalizacji i poświęcał się dodawaniu otuchy i odwagi przesłaniem, które potrafiło dotrzeć do serc ludzi w bezpośredni i natychmiastowy sposób”[35]. Papież Bergolio „zaskakiwał niemal na każdym kroku (…) nie dał się za-

[21] „Tygodnik Powszechny”, okładka numeru specjalnego poświęconego Papieżowi, 25.04.2025, nr 1(5).

[22] E. Augustyn, *Papież Franciszek nie żyje*, „Tygodnik Powszechny”, 25 IV 2025, nr 1(5), s. 8–11; M. Mazzini, *Świat żegna papieża Franciszka. „Mało kto wie, że świetnie tańczył tango”*, „Polityka”, 21 IV 2025, [online:] https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/2297691,1,swiat-zegna-papieza-franciszka-malo-kto-wie-ze-swietnie-tanczyl-tango.read [dostęp: 25 IV 2025].

[23] P. Szewczyk, *Po prostu Franciszek*, „Gość Niedzielny”, 21 IV 2025, [online:] https://www.gosc.pl/doc/9227459.Po-prostu-Franciszek [dostęp: 25 IV 2025].

[24] F. Kucharczyk, *Papież bezceremonialny*, „Gość Niedzielny” 17/2025, 24 IV 2025, [online:] https://www.gosc.pl/doc/9229065.Papiez-bezceremonialny [dostęp: 25 IV 2025].

[25] F. Kucharczyk, dz. cyt.

[26] E. De Ruiter, *Trumna papieża Franciszka została zamknięta w Bazylice Świętego Piotra przed pogrzebem*, Euronews, 26 IV 2025, [online:] https://pl.euronews.com/europa/2025/04/26/trumna-papieza-franciszka-zostala-zamknieta-w-bazylice-swietego-piotra-przed-pogrzebem [dostęp: 27 IV 2025].

[27] E. De Ruiter, dz. cyt.

[28] F. Kucharczyk, dz. cyt.

[29] P. Szewczyk, dz. cyt.

[30] T. Gołąb, *Abp Galbas: Franciszek – proboszcz świata, który dał nadzieję*, „Gość Niedzielny”, 23 IV 2025, [online:] https://warszawa.gosc.pl/doc/9229490.Abp-Galbas-Franciszek-proboszcz-swiata-ktory-dal-nadzieje [dostęp: 25 IV 2025].

[31] M. Kot, *Świat żegna Franciszka. Inspirował miliony. Dobry, ciepły…*, „Gazeta Wyborcza”, 21.04.2025, [online:] https://wyborcza.pl/7,75399,31872128,swiat-zegna-franciszka-inspirowal-miliony-dobry-cieply.html [dostęp: 25.04.2025].

[32] S. Bojdo, *Franciszek: konkretny idealizm*, „Przewodnik Katolicki” 17/2025, 22.05.2025, [online:] https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2025/Przewodnik-Katolicki-17-18-2025/papiez-bliskosci/Franciszek-Pierwszy [dostęp: 24.04.2025].

[33] B. Chrabota, *Dla wielu Polaków Franciszek nie był do końca nasz*, „Rzeczpospolita”, 25.04.2025, [online:] https://www.rp.pl/plus-minus/art42169521-boguslaw-chrabota-dla-wielu-polakow-franciszek-nie-byl-do-konca-nasz [dostęp: 25.04.2025].

[34] M. Kłosowski, *Skoncentrowany na drugim człowieku*, „Przewodnik Katolicki”, 22.05.2025, [online:] https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2025/Przewodnik-Katolicki-17-18-2025/papiez-bliskosci/Skoncentrowany-na-drugim-czlowieku [dostęp: 24.04.2025].

[35] *Pogrzeb Franciszka bez kamer. Skromny pochówek w Santa Maria Maggiore*, Polsat News, 26.04.2025, [online:] https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2025-04-26/pogrzeb-franciszka-bez-kamer-skromny-pochowek-w-santa-maria-maggiore [dostęp: 27.04.2025].

szufladkować"[36]. Podobny też był jego pontyfikat, który obfitował w zaskoczenia. „Argentyński papież działał szybko. Na samym początku wyznał, że ma przeczucie, że jego pontyfikat będzie krótki. Więc działał"[37], a swoim działaniem „pokazał ludzką twarz papiestwa i przyjazną twarz Kościoła[38]. Dziennikarze pisali: „Chciał nadać Kościołowi czułą twarz[39]– to bardzo wyraźne nawiązanie do słów Franciszka, który 19 marca 2013 roku, zaledwie 6 dni po wyborze na Papieża zachęcał, by ludzie nie bali się czułości (wł. *non abbiate paura della tenerezza*).

Papież był „czuły dla ubogich, niewzruszony wobec dostojników" [40], pisze autor artykułu pt. Pontyfikat Franciszka jak roller coaster. Styl pontyfikatu podyktowany został przez wybór imienia, podkreślał w pogrzebowej homilii kard. Re, który przypominał papieską spontaniczność i nieformalny sposób mówienia do ludzi. „Wszystkie jego gesty – od rezygnacji z przywilejów, (...) przez przytulenie mężczyzny ze zdeformowaną twarzą, całowanie stóp przywódców Sudanu po samotną modlitwę na placu św. Piotra – były odbiciem Ewangelii" [41]. Słowa dziennikarzy przybliżają obraz papieża, który „wymykał się schematom" [42]. Media światowe pisały: „Franciszek był głosem peryferii w samym sercu Europy" [43], a dziennikarze chętnie przypominali jego metaforyczne porównanie kościoła do szpitala polowego (BBC). Na okładce specjalnego wydania „Tygodnika Powszechnego" widnieją słowa: „szpital polowy Bergoglia: wykluczeni, LGBT+, uchodźcy, rozwiedzeni" [44]. To reprezentanci właśnie tych grup w dniu jego pogrzebu stali na schodach Bazyliki Santa Maria Maggiore, by pożegnać Papieża na ostatnim odcinku jego ziemskiej drogi.

Już na początku pontyfikatu Papież Franciszek zyskał miano „proboszcza świata": „Tak właśnie chciał być postrzegany – jako ten, który jest blisko człowieka, zwłaszcza tego z – używając jego określenia – peryferii[45].

Na peryferie świata wyruszał również Jan Paweł II, który sam o sobie mówił: „Myślę kategoriami proboszcza. Kiedyś ludzie szukali go w parafii, dziś on musi iść pomiędzy nich, musi być obecny pośród ludzi"[46]. Od początku pontyfikatu „Papież z dalekiego kraju" odwiedzał ludzi prostych, „upominał się o prawa najbiedniejszych" [Rz 6.4.2005: 6], uciskanych i prześladowanych, i przywracał im nadzieję, „lansował bardzo wywrotowe hasło: *Nie lękajcie się*" [W 17.4.2005: 10-12].

[36] T. Krzyżak, *Franciszek – papież poza schematami*, „Rzeczpospolita", 21.04.2025, [online:] https://www.rp.pl/kosciol/art41822361-franciszek-papiez-poza-schematami [dostęp: 25.04.2025].].

[37] T. Krzyżak, dz. cyt.

[38] J. Makowski, Franciszek – papież ludu, wróg kurii, „Gazeta Wyborcza", 21.04.2025, [online:] https://katowice.wyborcza.pl/katowice/7,35063,31872498,franciszek-papiez-ludu-wrog-kurii.html [dostęp: 25.04.2025].

[39] J. Halcewicz, *Zmarł papież Franciszek. Chciał nadać Kościołowi czułą twarz*, „Polityka", 21.04.2025, [online:] https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/2289909,1,zmarl-papiez-franciszek-chcial--nadac-kosciolowi-czula-twarz.read [dostęp: 25.04.2025].

[40] B. Hlebowicz, *Pontyfikat Franciszka jak roller coaster. „Czuły dla ubogich, niewzruszony wobec dostojników"*, „Gazeta Wyborcza", 21.04.2025, [online:] https://wyborcza.pl/7,75399,31872265,pontyfikat-franciszka-jak-roller-coaster-czuly-dla-ubogich.html [dostęp: 25.04.2025].

[41] A. Huf, dz. cyt.

[42] M. Kłosowski, dz. cyt.

[43] K. Katkowski, *Kraje Południa wspominają Franciszka. „Był głosem z peryferii"*, „Gazeta Wyborcza", 21.04.2025, [online:] https://wyborcza.pl/7,75399,31872371,kraje-poludnia-wspominaja-franciszka--glos-z-peryferii.html [dostęp: 25.04.2025].

[44] „Tygodnik Powszechny", okładka numeru specjalnego poświęconego Papieżowi, 25.04.2025, nr 1(5).

[45] M. Kłosowski, *Skoncentrowany na drugim człowieku*, „Przewodnik Katolicki", 22.05.2025, [online:] https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2025/Przewodnik-Katolicki-17-18-2025/papiez-bliskosci/Skoncentrowany-na-drugim-czlowieku [dostęp: 24.04.2025].

[46] Jan Paweł II, *Autobiografia*, red. J. Kiliańczyk-Zięba, Kraków 2007, s. 129.

2 lipca 1980 Jan Paweł II odwiedził jedną z najbiedniejszych dzielnic Rio de Janeiro, favelę Vidigal. W „Tygodniku Powszechnym" można przeczytać, jak wyglądało to spotkanie: „Do Vidigal Papież przyjechał nad ranem. Wąską uliczkę, którą szedł do kościoła, oblegał tłum Brazylijczyków (...). Gdy wyszedł, nastała cisza. Papież powiedział: Nie z ciekawości przyszedłem, ale dlatego, że was kocham!. Odpowiedział mu śpiew: Twoja obecność jest krzykiem naszego zwycięstwa" [TP 10.4.2005: 21].

Obecność Papieża Polaka była krzykiem, a on sam był głosem tych, których nie chcą wysłuchać politycy. Tak było w Ameryce, Afryce, w Europie i Azji. Marek Skwarnicki wspominał papieską wizytę w Tokio, gdzie Jan Paweł II spotkał się z młodzieżą, a na koniec podszedł do osób niepełnosprawnych, poruszających się na wózkach. Nie zauważając mikrofonu, ks. Stanisław Dziwisz po polsku powiedział do Papieża: „Ojcze Święty, dyplomaci czekają", na co usłyszał: „A niech czekają!"[47]. Papieski fotograf Arturo Mari mówił, że często w czasie podróży zdarzało się, że Jan Paweł II zatrzymywał samochód i mówił: „Chcę zobaczyć, co jest w tej lepiance. Chcę do niej wejść, chcę porozmawiać z tymi ludźmi". Albo: „Chcę się spotkać z tą rodziną. „I nikt nie mógł go zatrzymać. Wchodził, modlił się i pytał, jak można pomóc"[48]. Podczas wizyty w Polce w 1999 roku, Papież odwiedził rodzinę Milewskich: „Jak wam się tu dzieje? – zapytał Ojciec Święty Zofię Milewską (...), zatrzymując się przy jej skromnej chałupie w maleńkim Leszczewie. Co miała odpowiedzieć, chyba tylko prawdę, bo gładkie słówka nie dla niego - Pięcioro dzieci trzeba wychować. Do szkół wszystkie chodzą, a ziemia twarda do uprawy – powiedziała". [N 10.4.2005: 4]. Jan Paweł II pytał ich, jak ktoś swój, z rodziny; ktoś, kto „wie, o co chodzi", kiedy mówi się o biedzie i ciężkiej pracy, o samotności. Podczas ostatniej pielgrzymki do Ojczyzny, Papież powierzał swoich rodaków - biednych, potrzebujących, bezrobotnych, samotnych - opiece Matki Bożej. W Kalwarii Zebrzydowskiej prosił Maryję: „Dla ubogich i cierpiących otwieraj serca zamożnych. Bezrobotnym daj spotkać pracodawcę. Wyrzucanym na bruk pomóż znaleźć dach nad głową" [W 10.4.2005: 7-9]. Papież wiedział, czym jest bieda, dlatego rozumiał płaczącego górnika z Boliwii i ubogą Indiankę pokazującą pusty garnek. Z dziećmi w Afryce pił sok, który zastępował całą ucztę, a gdy biedy chłopiec z rzymskiej parafii podarował mu cukierka, Ojciec Święty powiedział: „Nie zasłużyłem na niego"[49].

Podobnie mocne i głęboko ludzkie były gesty Papieża Franciszka, który zapraszał do Watykanu uchodźców i bezdomnych[50], a „nocujących pod kolumnadą Berniniego kloszardów zapraszał do domu świętej Marty na kawę i cornetto"[51]. W medialnej opowieści o odchodzeniu Papieża Franciszka ważne miejsce zajmuje jego pierwsza pielgrzymka na Lampeduzę, będącą symbolem dramatu migrantów (aby uczcić pamięć tych, którzy zginęli w Morzu Śródziemnym, Papież wrzucił wieniec z białych kwiatów do morza). Gdy w homilii pogrzebowiej kard Re wspomniał o Lampedusie czy o mszy, jaką papież Franciszek odprawił na granicy USA i Meksyku, na placu św. Piotra rozległy się brawa. Oklaskami wierni wyrażali wdzięczność Papieżowi, podobnie jak czynili to 20 lat wcześniej, gdy żegnali Jana Pawła II.

[47] Cyt. za: M. Hodalska, *Śmierć Papieża, narodziny mitu*, Kraków 2010, s. 69.
[48] A. Mari, *Do zobaczenia w raju*, tłum. J. Mikołajewski, Warszawa 2005, s. 121.
[49] Cyt. za: M. Hodalska, *Śmierć Papieża, narodziny mitu*, Kraków 2010, s. 70.
[50] M. Ferari, *Opiekun migrantów*, „Tygodnik Powszechny", 25.04.2025, nr 1(5), s. 67.
[51] E. Augustyn, *Papież taki jak my*, „Tygodnik Powszechny", 25.04.2025, nr 1(5), s. 9.

„Szukałem Was": Papież i młodzi ludzie

W 2005 roku Jarosław Mikołajewski pisał w swej relacji z Rzymu: „Widziałem to na własne oczy, słyszałem to na własne uszy: Jan Paweł II odszedł w towarzystwie wesołej kompanii. (...) Kiedy wszystkie gazety, wszystkie rozgłośnie, politycy i komentatorzy przygotowywali nas do ponurej śmierci Papieża, w nocy z 1 na 2 kwietnia nagle ktoś wziął gitarę, ktoś inny zaczął uderzać w ksylofon, chłopak w czerwonej czapeczce wyciągnął harmonijkę ustną i oto cały plac Świętego Piotra, spięty bólem, stał się wielkim festynem. Na cześć przyjaciela, który odchodzi. Ojca, który chciał być bratem. Rówieśnika, który miał o sześćdziesiąt lat więcej niż ci, którzy chcieli się z nim spotkać" [GW 4.4.2005: 3]. Kard. Stanisław Dziwisz wspominał, że w apartamencie papieskim słychać było oklaski, śpiewy, skandowane „Giovanni Paolo" i okrzyki „Viva il papa!". W swoim *Świadectwie* kardynał Dziwisz pisze: „Jestem przekonany, że on także je słyszał. Nie mógł nie słyszeć"[52]. Atmosfera czuwania była podobna w każdym zakątku świata. Reporterka notowała: „Krakowscy studenci w ciągu niespełna godziny od pierwszych informacji o umierającym Papieżu z gitarami i bębnami pojawili się na Błoniach i ulicy Franciszkańskiej, pod Papieskim oknem" [GW 6.4.2005: 4].

To do młodych ludzi odchodzący Jan Paweł II skierował swoje ostatnie orędzie: „Szukałem Was, a teraz przyszliście do mnie i za to wam dziękuję"[53]. Wcześniejsze krakowskie doświadczenia duszpasterskie i spotkania ze studentami były inspiracją Światowych Dni Młodzieży (ŚDM), które rozpoczęły się, gdy młodzi ludzie z różnych stron świata przyjęli zaproszenie Ojca Świętego do Rzymu w 1984 roku[54]. Miejscem pierwszego spotkania, poza Rzymem, było... Buenos Aires, gdzie Jan Paweł II mówił: „Przyszedłem tu, aby wśród was, młodych, trochę odpocząć"[55]. To podczas ŚDM w Paryżu powstało określenie *JP2 generation*, gdy młodzi ludzie wołali do Ojca Świętego: *JP2 [dżej pi tu], we love You!* Było to w 1997 roku, na długo przed kwietniem 2005 roku, jednak dopiero po śmierci Papieża termin „pokolenie JP2" znalazł się w powszechnym użyciu i stał się symbolem wydarzeń związanych z żałobą po Janie Pawle II[56].

Po śmierci Papieża Franciszka polskie media przypominały jego wizytę w Krakowie podczas Światowych Dni Młodzieży w 2016 roku, kiedy zachęcał młodych ludzi do wstania z kanapy i przestrzegał, by nie szukali wygodnego życia. O Papieżu Franciszku najdłużej pamiętać będą młodzi ludzie, którzy najbardziej świadomie poznali właśnie jego pontyfikat, dlatego też wypowiedzi młodych ludzi były ważnym wątkiem dziennikarskich relacji z pożegnania Papieża Franciszka w mediach polskich i zagranicznych (por. TVN24, BBC).

Pogrzeby Franciszka i Jana Pawła II relacjonowane były w mediach z podobną rewerencją, choć nieco inne motywy były eksponowane podczas transmisji.

[52] S. Dziwisz, *Świadectwo*, Warszawa 2007, s. 229.
[53] M. Hodalska, *Śmierć Papieża, narodziny mitu*, Kraków 2010, s. 204.
[54] Na podstawie: P. Zuchniewicz, *Szukałem was. Jan Paweł II i Światowe Dni Młodzieży*, Radom 2005; oraz M. Łuczak, *Święty od zaraz. Refleksje o Janie Pawle II*, Kielce 2005, s. 49–57.
[55] Cyt. za: M. Hodalska, *Śmierć Papieża, narodziny mitu*, Kraków 2010, s. 207.
[56] P. Ruszkowski, J. Bielański, A. Figiel (red.), *JPII. Pokolenie czy mozaika wartości?*, Poznań 2006, s. 16.

Pogrzeb Papieża: pożegnanie w Rzymie w 2005 i 2025 roku

W 2005 roku główną rolę podczas uroczystości pogrzebowych odgrywał wiatr. Korespondenci z Watykanu zdawali relacje: „Gdy w piątek o godzinie 10.00 rozpoczynała się msza pogrzebowa za duszę Jana Pawła II, w Rzymie nagle zerwał się wiatr. (...) Podnosił i targał ornaty, zrywał z głów mitry, toczył po kamiennych schodach piuski. Bezradnie biegali za nimi księża, daremnie starali się przytrzymać purpurowe szaty" [TP 17.4.2005: 3]. „Wiatr targał szatami kardynałów, przewracał kartki w śpiewnikach chórzystów, wyginał głośniki ustawione na placu św. Piotra. Nie oszczędził księgi Ewangelii, która spoczęła na trumnie z ciałem Jana Pawła II. Otwierał kolejne stronice, przerzucał księgę od początku do końca [Rz 9-10.4.2005: 1]. „Wiatr był jednym ze scenarzystów rzymskich uroczystości pogrzebowych" [TP 17.4.2005: 1], pisali dziennikarze w 2005 roku.

20 lat później uroczystości pogrzebowe przebiegały wedle uproszczonego rytuału, którego nowe wytyczne Papież Franciszek podpisał w 2024 roku. Nie chciał być pochowany w Watykanie, ale w Bazylice Santa Maria Maggiore w Rzymie, ze względu na szczególne przywiązanie do bazyliki, którą odwiedzał przed każdą swą papieską pielgrzymką i zawsze po powrocie do Rzymu. Tuż przed Wielkanocą, gdy z polikliniki Gemelli wracał do Watykanu, papież Franciszek złożył kwiaty przed obrazem *Salus Populi Romani* (ta ikona Matki Bożej z bazyliki Santa Maria Maggiore towarzyszyła również papieżowi podczas modlitwy na pustym Placu św. Piotra na początku pandemii COVID-19 - *był to obraz wielokrotnie powtarzany w mediach polskich i zagranicznych przed pogrzebem* Ojca Świętego). Przed tym samym wizerunkiem „zatrzymała się" na chwilę jego trumna, w symbolicznym pożegnaniu, które było ostatnią sceną transmitowaną z bazyliki Santa Maria Maggiore. „Przed bazyliką powitała trumnę grupa bezdomnych, ubogich i uchodźców. Ten gest podkreślał to, jak ważne miejsce zajmowali oni w posłudze Franciszka"[57]. Nazywał ich „bliźnimi z peryferii". To oni stanęli na schodach bazyliki Santa Maria Maggiore, by oddać mu cześć i pokłonić mu się po raz ostatni. Komentatorzy podkreślali, że Papież nieprzypadkowo wybrał bazylikę w bardzo biednej dzielnicy Rzymu zamieszkanej przez imigrantów. Pochówek w tym miejscu to kolejny bardzo wyraźny sygnał, że Papież „chce pozostać i być wśród ubogich" (BBC). Reporterka „Faktów" TVN mówiła: „Na Placu św. Piotra żegnali Papieża przywódcy państw i koronowane głowy. Przy grobie żegnali go ci, o których nieustannie się upominał biedni i wykluczeni" (TVN).

W medialnych relacjach z pogrzebu Papieża w 2025 roku nieustannie powracał wątek świętego Franciszka. Medialna opowieść o pożegnaniu Papieża Franciszka jest opowieścią o pontyfikacie zainspirowanym i zrealizowanym w duchu Biedaczyny z Asyżu, którego imię Papież wybrał, a ludzie biedni i ubodzy byli przy nim na ostatnim odcinku jego ziemskiej wędrówki. Media podkreślały, że zgodnie z wolą Ojca świętego, jego pogrzeb ma być pogrzebem „pasterza i ucznia Chrystusa, a nie władcy tego świata" (TVN24, BBC).

[57] Polsat News, *Pogrzeb Franciszka bez kamer. Skromny pochówek w Santa Maria Maggiore*, Polsat News, 26.04.2025, [online:] https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2025-04-26/pogrzeb-franciszka-bez-kamer-skromny-pochowek-w-santa-maria-maggiore/ [dostęp: 24.04.2025].

Spotkanie światowych przywódców i nadzieja na pojednanie

Spotkanie światowych przywódców na pogrzebie Papieża Franciszka było bardzo ważnym wątkiem dziennikarskich relacji w mediach polskich i zagranicznych, które opowiadały o logistycznych przygotowaniach włoskiej stolicy na przyjęcie 160 delegacji z kilkudziesięciu krajów oraz transmitowały bardzo symboliczne zdjęcia rozmowy prezydenta USA Donalda Trumpa z prezydentem Ukrainy Volodymirem Zelenskim w Bazylice świętego Piotra[58].

Wątek pojednania był również obecny 20 lat wcześniej, w medialnych relacjach z pogrzebu Jana Pawła II. W 2005 roku dziennikarze szczegółowo opisywali, jak wyglądał „Hołd dla największego z nas" [Rz 6.4.2005: 2], gdy „Rzym tonął w biało-czerwonych flagach" [GW 9-10.4.2005: 6].

„Cały nasz", Papież Polak

20 lat temu opowieść o odchodzeniu Jana Pawła II była jednocześnie opowieścią o Polakach, którzy żegnali swojego Rodaka. Dziennikarze pisali o nim: „Cały nasz"[59]. Pisali również, że Jan Paweł II to „król, o jakim Polska śniła" [GW], „król z piastowskiego szczepu" [W][60]. Papież był „kwintesencją polskości" – „Metafora ta jest kluczem, który pozwala odczytać, jak wielkiego i głębokiego znaczenia nabrały w tamtych dniach utarte określenia: papież Polak [P, Rz] papież Słowianin [GW], papież z dalekiego kraju [P], polski papież [W]. Pochodzenie Jana Pawła II podkreślają również epitety: słowiański [N], góralski [Rz], krakowski [W], zakopiański [Rz]. Dla mieszkańców Wadowic Karol Wojtyła to Lolek, dla krakowian – biskup i kardynał, dla górali – gazda, a dla wszystkich Polaków – to «syn Polski» [Rz], «najlepszy syn tej ziemi» [W]. (...) Jan Paweł II nazywany jest naszym papieżem albo wręcz naszym Karolem [GW]. Emocjonalny i wartościujący zaimek «nasz» buduje i podkreśla wspólnotę doświadczeń"[61].

Ksiądz Józef Tischner tłumaczył: „Polska, sponiewierana przez historię, wychodziła na pierwszy plan historycznej sceny. Każdy Polak czuł się tak, jakby to on w jakiejś części został papieżem, jakby to była jego zasługa". [GW 2-3.4.2005: 15]. Kiedy wiadomość o wyborze kardynała Wojtyły dotarła do Polski, w całym kraju rozdzwoniły się dzwony. Ludzie wyszli na ulice, niosąc flagi, kwiaty, „miliony Polaków padały sobie w ramiona, nieznajomi, mijając się na ulicy, uśmiechali się porozumiewawczo" [Rz 2.4.2005: 4]. „Piotr Skrzynecki krzyczał: „Nareszcie Polski robotnik do czegoś doszedł!"" [GW 2-3.4.2005: 15]. „Jedna z pierwszych myśli była taka, że «komunizm dostał w tyłek»". [GW 2-3.4.2005: 15].

W 2005 roku dziennikarze wielokrotnie przypominali udział Papieża w obaleniu komunizmu, porównując go do Mojżesza, który „przeprowadził nas przez Morze Czerwone" [Rz 7.4.2005: 7]. Poetyckim językiem publicyści pisali: „papież wywiódł nas z domu komunistycznej niewoli" [GW 9-10.4.2005: 19] i opowiadali historię wy-

[58] Pisaliśmy o tym więcej w artykule: M. Hodalska, Ł. Buksa, *Media Farewell to Pope Francis: The Pope from the End of the Earth Returns to the Father's House*, „Kultura – Media – Teologia" 2025, t. 62, nr 2, https://doi.org/10.21697/kmt.2025.62.01.

[59] Nagłówek ten jest nawiązaniem do biskupiego zawołania Karola Wojtyły „Totus Tuus", które stało się również dewizą Jana Pawła II i częścią jego papieskiego herbu. Pisałam o tym więcej w artykule: M. Hodalska, *Cały nasz, czyli Karola Wojtyły pielgrzymka ostatnia*, „Zeszyty Prasoznawcze", 2008, nr 1-2, s. 103-123.

[60] M. Hodalska, *Pożegnanie Króla*, w: *Karol Wojtyła – Jan Paweł II. Słowa prawdy i życia. Szkice lingwistyczne*, red. K. Ożóg, B. Taras, Rzeszów 2010, s. 43.

[61] Tamże, s. 42-43.

zwolenia, które rozpoczęło się w 1979 roku, gdy Jan Paweł II przyjechał do Polski „drzemiącej w kolejkach i przed ekranami telewizorów" [GW 11.4.2005: 14], a rodacy tłumnie witali go „niczym króla powracającego z wygnania" [N 10.4.2005: 11].

W kwietniu 2005 roku Polacy znowu wyszli na ulice, aby wspólnie się modlić. Znowu „policzyli się", jak za czasów papieskich pielgrzymek, a „swojemu" Papieżowi oddali hołd, który przypominał „Pożegnanie ostatniego króla" [P 16.4.2005: 16]. Zdzisław Pietrasik w „Polityce" pisał: „Tak się zapewne czuli starzy Polacy, kiedy umierał ich ukochany król (...) Kiedy oglądaliśmy na żywo bądź w telewizji msze, marsze, czuwania etc., stało się jasne, że odszedł nie zwyczajny król, lecz Król – Duch z mistycznego poematu Juliusza Słowackiego, w którym to utworze Słowacki prorokował, iż «naród cały papiestwem ducha zajmie się»". [P 16.4.2005: 16]. Publicysta zwrócił uwagę, że w tych dniach kwietniowych poezja romantyczna sama zaczynała się recytować: „Zwłaszcza wszystkie strofy głoszące, iż w istocie jesteśmy lepsi, niż nam się na co dzień wydaje." [P 16.4.2005: 16].

Po śmierci Papieża w kwietniu 2005 roku dziennikarze zastanawiali się: „Jak pisać o emocjach narodu, gdzie co czwarty Polak dorastał w cieniu jedynej dla niego wyroczni – Jana Pawła II". [N 10.4.2005: 2-5]. W artykule *Polski Kwiecień* Zdzisław Pietrasik zacytował usłyszaną w radiu wypowiedź: „Widocznie nie jesteśmy wcale tacy źli, skoro Pan Bóg dał nam takiego wielkiego człowieka". [P 16.4.2005: 16].

Opowieść o „papieskim tygodniu" w 2005 roku była opowieścią o Polakach, którzy „pojaśnieli" [Rz 5.4.2005: 4], „przestali się spieszyć, denerwować, patrzeć na siebie wilkiem" [Rz 31.3.2006: 12-13]. „Polacy nagle dostrzegli wokół siebie innych dobrych ludzi i dobre emocje. Dostrzegli wszystko to, w co już dawno zwątpili. Przekonani o podłej naturze swoich rodaków, korupcji, zawiści, nieuczciwości, nagle zobaczyli, że mogą być lepsi" [N 17.4.2005: 12]. W kwietniu 2005 roku polskie społeczeństwo „było w stanie chwilowej świętości" [P 16.4.2005: 16]. „Polacy zaczęli mówić innym językiem" [P 16.4.2005: 16]. „Jakby całe agresywne chamstwo zostało cudownie wyplenione" [P 16.4.2005: 4-5]. „Wrogowie podali sobie ręce, a kibice pierwszy raz rozmawiali ze sobą bez użycia wyzwisk" [Rz 5.4.2005: 14]. „Zobaczyliśmy, że jeszcze dużo takich Polaków zostało, co są piękni" [P 16.4.2005: 16].

Opowieść o odchodzeniu Jana Pawła II w polskich mediach była w opowieścią o Polakach żegnających swojego wielkiego Rodaka. Wiele osób, zwłaszcza reprezentujących starsze pokolenia, wciąż pielęgnuje w sobie tamte wspomnienia i pamięć o Janie Pawle II, o którym mówią: „To był nasz papież. (...) Polak, który mówił tym samym językiem, który modlił się z nami, za nas, i który uosabiał heroiczne wartości przełomu wieków"[62]. Wypowiedzi przedstawicieli różnych pokoleń Polaków w kwietniu 2025 roku przytoczyła dziennikarka portalu Onet, Anna Durand, w artykule zatytułowanym *„Nie nasz, ale bliski". Jak trzy pokolenia Polaków żegnają Franciszka*[63].

W tytule naszego artykułu nieprzypadkowo znalazł się cytat z tytułu tego artykułu, bo te cztery słowa „Nie nasz, ale bliski" określające papieża Franciszka doskonale ilustrują ambiwalencję podejścia Polaków do Papieża z Argentyny.

[62] A. Durand, *„Nie nasz, ale bliski". Jak trzy pokolenia Polaków żegnają Franciszka*, Onet, 22.04.2025, [online:] https://www.onet.pl/styl-zycia/onetkobieta/trzy-pokolenia-o-franciszku-koniec-nadziei-na--to-ze-kosciol-moze-byc-ludzki/bvhy61m,2b83378a [dostęp: 25.04.2025].

[63] Tamże.

„Nie nasz, ale bliski". Papież z Krańca świata

„Śmierć papieża Franciszka nie wstrząsnęła Polską tak głęboko, jak odejście Jana Pawła II. Jednak nie przeszła bez echa"[64] – pisze dziennikarka Onetu, która przedstawiła różnice w postrzeganiu pontyfikatu Franciszka przez trzy pokolenia Polaków: ludzi pamiętających wybór Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową; tzw. Millenialsów, którzy dorastali podczas pontyfikatu Papieża-Polaka, a po śmierci Jana Pawła II nazywani byli (trochę na wyrost) „pokoleniem JP2", wreszcie reprezentantów pokolenia Z, którzy wchodzili w dorosłość podczas pontyfikatu Papieża z Argentyny. „Śmierć Franciszka nie zjednoczyła Polaków w żałobie, ale otworzyła przestrzeń do refleksji: kim był dla nas papież, który bardziej słuchał, niż nauczał?"[65]. Dla osób urodzonych w latach 60. „papież Franciszek był postacią raczej odległą — sympatyczną, ale nie bliską. Millenialsi, czyli osoby urodzone między 1981 a 1996 r., widzieli we Franciszku szansę „na nowy początek". Pokolenie Z, czyli osoby urodzone po 1997 r., nie poznało świadomie innego papieża. Franciszek to „ich papież" — ten, który był zawsze, odkąd sięgają pamięcią"[66]. Artykuł Anny Durand pokazuje te pokoleniowe różnice, przywołując słowa przedstawicieli różnych pokoleń odzwierciedlające „duchowe i społeczne przemiany, które zaszły w Kościele i społeczeństwie na przestrzeni ostatnich dekad"[67]. Dla osób urodzonych w latach 80., należących do pokolenia Millenialsów, Franciszek był kimś, kto rozumie duchowe dylematy współczesności. (...) to „papież codzienności" — taki, który nie ucieka w doktryny, ale mówi o bólu, stracie, depresji, samotności. **(...)** Pokolenie Z, czyli osoby urodzone po 1997 r., nie poznało świadomie innego papieża. To „ich papież" — ten, który był zawsze, odkąd sięgają pamięcią. Ale to nie znaczy, że był dla nich papieżem instytucji**.** Przeciwnie — był papieżem doświadczenia, języka, który do nich trafiał. (...) Igor, 22-letni student socjologii z Poznania, nazywa Franciszka papieżem TikToka — bo pojawiał się w świecie młodych, mówił o rzeczach, które są dla nich ważne: o klimacie, zdrowiu psychicznym, empatii". Dziennikarka zwraca uwagę, że Papież Franciszek był też ważny dla tych, którzy nie identyfikują się z Kościołem, ale słyszeli jego głos w sprawach społecznych – głos „autentyczny, spokojny, bez agresji" i doceniali ten głos — „nie jako głos kapłana, ale człowieka. Kogoś, kto przypominał, że człowieczeństwo zaczyna się od słuchania i troski, a nie od potępienia"[68].

Niezrozumiany

Na łamach „Rzeczpospolitej" Bogusław Chrabota opublikował tekst pt. *Dla wielu Polaków Franciszek nie był do końca nasz*. Tłumaczył: „Dla wielu Polaków Jorge Mario Bergoglio nie był do końca nasz, dostatecznie swojski, zwrócony w stronę polskiego Kościoła"[69]. W „Przewodniku Katolickim" ks. Mirosław Tykfer napisał: „niewielu poprzednich papieży było w Polsce tak mało rozumianych. Ten na to nie zasłużył"[70]. Po śmierci Papieża Franciszka w polskich mediach nie brakowało

[64] Tamże.
[65] Tamże.
[66] Tamże.
[67] Tamże.
[68] A. Durand, *„Nie nasz, ale bliski". Jak trzy pokolenia Polaków żegnają Franciszka*, Onet, 22.04.2025, [online:] https://www.onet.pl/styl-zycia/onetkobieta/trzy-pokolenia-o-franciszku-koniec-nadziei-na-to-ze-kosciol-moze-byc-ludzki/bvhy61m,2b83378a [dostęp: 25.04.2025].
[69] B. Chrabota, dz. cyt.
[70] M. Tykfer, *Odszedł Pasterz nasz*, „Przewodnik Katolicki", 22.05.2025, [online:] https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2025/Przewodnik-Katolicki-17-18-2025/papiez-bliskosci/Odszedl-Pasterz-nasz [dostęp: 24.04.2025].

głosów krytycznych wobec pontyfikatu[71], czy nieprzemyślanych wypowiedzi Franciszka, zwłaszcza na temat Ukrainy, „której losu papież – ukształtowany w innym kontekście geopolitycznym – nie zdołał realnie pojąć"[72].

W kwietniu 2005 roku polskie media w relacjach z pożegnania Jana Pawła II oszczędziły polskiemu Papieżowi krytyki, w oczekiwaniu na rychłą beatyfikację.

Język medialnych relacji

Porównawcza analiza zawartości publikacji dotyczących Jana Pawła II, wydanych w tygodniu po jego śmierci w kwietniu 2005 roku, oraz publikacji poświęconych Papieżowi Franciszkowi 20 lat później, ujawniła różnice widoczne przede wszystkim w języku medialnych relacji.

W „papieskim tygodniu" po śmierci Jana Pawła II bardzo wyraźna była odświętność języka[73], widoczna między innymi w używanych przez dziennikarzy metaforach, metonimiach, ornamentacyjnych peryfrazach, eufemizmach (np. *Mocarz Ducha zamieszkał w Niebie*[74]), obrazowych epitetach, biblizmach, etc. Ornamentacyjne środki językowe nie tylko pozwalały wyrazić uczucia i emocje, ale przede wszystkim wartościowały osoby i zdarzenia (o których opowiadali dziennikarze, piszący o Polakach żegnających Papieża), a tym samym wpływały na sposób, w jaki czytelnicy postrzegali Jana Pawła II i siebie samych.

O odejściu Papieża Franciszka w 2025 roku dziennikarze pisali językiem pozbawionym ornamentów, biblijnych metafor używając sporadycznie (np. nagłówek *Odszedł Pasterz nasz*[75], będący nawiązaniem do pieśni śpiewanej w kościele w Wielki Piątek, jest jedynym w całej próbie przykładem metafory tak wyrazistej, jak przenośnie z „papieskiego tygodnia" w 2005 roku). Język polskich medialnych relacji dotyczących Papieża z Argentyny jest językiem bardzo prostym, zachowawczym, bardzo powściągliwym, oszczędnym w środki językowe. Pod tym względem, język medialnego przekazu był adekwatny do przesłania, jakie od pierwszych chwil pontyfikatu chciał swoimi gestami nieść Papież Franciszek.

Podsumowanie

Artykuł analizuje medialne narracje dotyczące pożegnania dwóch Papieży: Jana Pawła II w 2005 roku oraz Franciszka w 2025 roku, wskazując zarówno podobieństwa, jak i różnice w sposobie relacjonowania tych wydarzeń przez polskie media.

Podobieństwa dotyczą zwłaszcza symbolicznego czasu ich odejścia - w trakcie Wielkanocnej oktawy, co było wątkiem szczególnie eksponowanym zwłaszcza tuż po podaniu informacji o ich „powrocie do Domu Ojca", a w medialnych relacjach ukazywało wagę liturgiczną tego momentu. W obu przypadkach, ostatnie błogosławieństwo *Urbi et Orbi*, przypominane w mediach, choć przebiegało w różnych

[71] Por. np. G. Svidercoschi, *Podzielił Kościół*, „Tygodnik Powszechny", 25.04.2025, nr 1(5), s. 33.

[72] I. Dutkiewicz, *Osiem powodów, dla których Franciszek się u nas nie przyjął*, „Tygodnik Powszechny", 25.04.2025, nr 1(5), s. 62.

[73] Por. np. M. Hodalska, *Pod Wawelem ludzie pojaśnieli: metaforyka publikacji z „Tygodnia Papieskiego"*, „Zeszyty Prasoznawcze" 2010, nr 1-2, s. 49-59.

[74] To tytuł artykułu opublikowanego 5 kwietnia 2005 roku w dodatku do „Dziennika Polskiego". O roli peryfraz pisałam w artykule: M. Hodalska, *Mocarz Ducha zamieszkał w niebie. Peryfrazy ornamentacyjne i eufemizacyjne w prasie*, „Język Polski" 2010, t. 4, s. 302-309.

[75] M. Tykfer, dz. cyt.

okolicznościach, ale stało się ważnym elementem w medialnej historii papieskiego pożegnania. Kolejnym ważnym wątkiem jest przesłanie Miłosierdzia. Głosił je zarówno Jan Paweł II (który zmarł w wigilię Święta Bożego Miłosierdzia), jak i Papież Franciszek (pochowany w wigilię tego Święta), który kontynuował to przesłanie, będąc orędownikiem biednych i wykluczonych, co szczególnie podkreślano w kontekście jego działań na rzecz potrzebujących.

W medialnych relacjach po śmierci Papieża w kwietniu 2005 roku, jak i 20 lat później, szczególne miejsce zajmowała więź Ojca Świętego z młodymi ludźmi. Polskie media przypominały wizytę papieża Franciszka Krakowie na Światowych Dniach Młodzieży. To inicjatywa, którą rozpoczął Jan Paweł II, do młodych kierujący swe ostatnie słowa „Szukałem was. A teraz przyszliście do mnie. I za to Wam dziękuję", eksponowane w mediach relacjonujących wzruszające i spontaniczne pożegnanie na placu św. Piotra, gdzie młodzi ludzie śpiewali i skandowali „Giovanni Paolo!", oklaskami odprowadzając go do Domu Ojca. Z kolei w relacjach medialnych z 2025 roku, wątek młodzieży przeplata się z metaforami (np. kanapy) użytymi przez Papieża podczas spotkań z młodymi ludźmi, których nieustannie mobilizował do działania. Papież Franciszek był szczególnie ceniony przez reprezentantów najmłodszych pokoleń, którym podobał się jego sposób komunikacji, co podkreślane było w mediach.

Relacje z pogrzebu Jana Pawła II w polskich mediach koncentrowały się głównie na wspólnocie i emocjach ludzi żegnających swego wielkiego Rodaka. Natomiast w polskich i zagranicznych relacjach z 2025 roku eksponowany był wątek świętego Franciszka. Opowieść o pożegnaniu Papieża Franciszka jest opowieścią o pontyfikacie inspirowanym i realizowanym w duchu prostoty i pokory świętego z Asyżu, którego imię przyjął. To właśnie ludzie biedni i wykluczeni, których Papież często wspominał i wspierał, byli obecni przy nim również na ostatnich etapach jego ziemskiej drogi, a jego pogrzeb symbolizował bliskość z ubogimi. Narracja o odchodzeniu Jana Pawła II była mocno związana z polską tożsamością i emocjami narodu, natomiast opowieść o Franciszku podkreślała uniwersalne, humanitarne wartości i jego wyjątkowe relacje z ubogimi, na co wskazywały media w kontekście jego wyboru miejsca pochówku i charakteru uroczystości pogrzebowych.

W medialnych narracjach dotyczących po*żegnania* Jana Pawła II i Franciszka wskazać można trzy najważniejsze różnice. Po pierwsze, w roku 2025 w materiałach prasowych pojawiły się głosy krytyczne pod adresem Papieża Franciszka, jego spontanicznych wypowiedzi i jego pontyfikatu, a podobnie krytycznych tekstów próżno było szukać w kwietniu 2005 roku.

Ambiwalencję podejścia Polaków do Papieża z Argentyny świetnie ilustrują słowa „Nie nasz, ale bliski", uruchamiające skojarzenia z pontyfikatem Jana Pawła II, o którym wszak pisano: „Cały nasz", parafrazując biskupie zawołanie Karola Wojtyły.

Trzecia różnica dostrzegalna jest na poziomie języka przekazu. W przeciwieństwie do uroczystego i poetyckiego języka, jakim opisywano odejście Jana Pawła II w 2005 roku, relacje dotyczące Papieża Franciszka, po jego śmierci w 2025 roku, charakteryzowały się prostotą, oszczędnością w środkach wyrazu i powściągliwością. Język relacji o Papieżu Franciszku był pozbawiony metafor, eufemizmów, biblizmów czy ornamentacyjnych peryfraz, co oddawało jego prostotę i skromność. Zauważyć można, że język był adekwatny do stylu Papieża Franciszka.

Analizy medialnych relacji z kwietnia 2005 i 2025 roku, dotyczących Jana Pawła II i Franciszka, ukazują zarówno podobieństwa, jak i istotne różnice w sposobie

opowiadania o odchodzeniu Papieża „z dalekiego kraju" i Papieża „z krańca świata". Obydwaj „powrócili do Domu Ojca" w wyjątkowym czasie Wielkanocnej oktawy, udzieliwszy wcześniej błogosławieństwa miastu i światu, a pożegnanie z nimi w wigilię Święta Bożego Miłosierdzia przypomniało o ważnym przesłaniu zarówno pierwszego, jak i drugiego pontyfikatu. Medialne relacje podkreślały ich szczególny związek z młodymi ludźmi, którzy pamiętać o nich będą najdłużej. Różnice ujawniły się na poziomie języka, który w 2025 roku był znacznie bardziej powściągliwy w słowach, jakimi polskie media żegnały Papieża, który był „nie nasz, ale bliski". W opowieści o papieżu Franciszku wielokrotnie wracał wątek Biedaczyny z Asyżu, który był patronem jego pontyfikatu.

Literatura

Augustyn E., *Papież Franciszek nie żyje*, „Tygodnik Powszechny" 2025, nr 1(5), s. 8–11.

Augustyn E., *Papież taki jak my*, „Tygodnik Powszechny" 2025, nr 1(5), s. 9.

Bilska M., *Nawrócenie według Franciszka*, „Przewodnik Katolicki" 2025, [online:] [https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2025/Przewodnik-Katolicki-17-18-2025/papiez-bliskosci/Nawrocenie-wedlug-Franciszka [dostęp: 24.04.2025].

Bojdo S., *Franciszek: konkretny idealizm*, „Przewodnik Katolicki" 2025, [online:] https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2025/Przewodnik-Katolicki-17-18-2025/papiez-bliskosci/Franciszek-Pierwszy [dostęp: 24.04.2025].

Cholakian D., *The Legacy of Pope Francis: The first Latin American Pope challenged Catholic tradition and power with a doctrine of humility and inclusion, radically re-centering the poor and marginalized*, „NACLA Report on the Americas" 2025, 57(2), s. 124–129.

Chrabota B., *Dla wielu Polaków Franciszek nie był do końca nasz*, „Rzeczpospolita" 2025, [online:] https://www.rp.pl/plus-minus/art42169521-boguslaw-chrabota-dla-wielu-polakow-franciszek-nie-byl-do-konca-nasz [dostęp: 25.04.2025].

Czermiński J., *Nie żyje papież Franciszek*, „Rzeczpospolita" 2025, [online:] https://www.rp.pl/kosciol/art42150541-nie-zyje-papiez-franciszek [dostęp: 25.04.2025].

De Ruiter E., *Trumna papieża Franciszka została zamknięta w Bazylice Świętego Piotra przed pogrzebem*, Euronews, [online:] https://pl.euronews.com/europa/2025/04/26/trumna-papieza-franciszka-zostala-zamknieta-w-bazylice-swietego-piotra-przed-pogrzebem [dostęp: 27.04.2025].

Durand A., *„Nie nasz, ale bliski". Jak trzy pokolenia Polaków żegnają Franciszka*, Onet, [online:] https://www.onet.pl/styl-zycia/onetkobieta/trzy-pokolenia-o-franciszku-koniec-nadziei-na-to-ze-kosciol-moze-byc-ludzki/bvhy61m,2b83378a [dostęp: 27.04.2025].

Dutkiewicz I., *Osiem powodów, dla których Franciszek się u nas nie przyjął*, „Tygodnik Powszechny" 2025, nr 1(5), s. 62.

Dziedzina J. *Papież Franciszek: co zrozumieliśmy z tego pontyfikatu, a co jeszcze przed nami?* „Gość Niedzielny" 2025 [online:] https://www.gosc.pl/doc/9227360.Papiez-Franciszek-co-zrozumielismy-z-tego-pontyfikatu-a-co [dostęp: 25.04.2025].

Dziwisz S., *Świadectwo*, Wyd. TBA, Warszawa 2007.

Ferari M., *Opiekun migrantów*, „Tygodnik Powszechny" 2025, nr 1(5), s. 67.

Gołąb T., *Abp Galbas: Franciszek – proboszcz świata, który dał nadzieję*, „Gość Niedzielny" 2025, [online:] https://warszawa.gosc.pl/doc/9229490.Abp-Galbas-Franciszek-proboszcz-swiata-ktory-dal-nadzieje [dostęp: 25.04.2025].

Halcewicz J., *Zmarł papież Franciszek. Chciał nadać Kościołowi czułą twarz*, „Polityka" 2025, [online:] https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/2289909,1,zmarl-papiez-franciszek-chcial-nadac-kosciolowi-czula-twarz.read [dostęp: 25.04.2025].

Hlebowicz B., *Pontyfikat Franciszka jak roller coaster. „Czuły dla ubogich, niewzruszony wobec dostojników"*, „Gazeta Wyborcza" 2025, [online:] https://wyborcza.pl/7,75399,31872265,pontyfikat-franciszka-jak-roller-coaster-czuly-dla-ubogich.html [dostęp: 25.04.2025].

Hodalska M., *Cały nasz, czyli Karola Wojtyły pielgrzymka ostatnia*, „Zeszyty Prasoznawcze" 2008, nr 1–2, s. 103–123.

Hodalska M., *Pożegnanie Króla*, [w:] *Karol Wojtyła – Jan Paweł II. Słowa prawdy i życia. Szkice lingwistyczne*, red. K. Ożga, B. Taras, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2010, s. 42–52.

Hodalska M., *Śmierć Jana Pawła II w świetle relacji prasowych*, [w:] *Dyskurs religijny w mediach*, red. D. Zdunkiewicz-Jedynak, Wydawnictwo Biblos, Tarnów 2010, s. 179–191.

Hodalska M., *Śmierć Papieża, narodziny mitu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010.

Hodalska M., *„Pod Wawelem ludzie pojaśnieli": metaforyka publikacji z „Tygodnia Papieskiego"*, „Zeszyty Prasoznawcze" 2010, nr 1–2, s. 49–59.

Hodalska M., *„Mocarz Ducha zamieszkał w niebie": peryfrazy ornamentacyjne i eufemizacyjne w prasie*, „Język Polski" 2010, s. 302–309.

Hodalska M., Buksa Ł., *Media Farewell to Pope Francis: The Pope from the End of the Earth Returns to the Father's House*, „Kultura – Media – Teologia" 2025, t. 62, nr 2, s. 14–27, https://doi.org/10.21697/kmt.2025.62.01.

Hodalska M., Buksa Ł., *Francis Across the Ages: A Legacy of Humility, Peace, and Service. St. Francis of Assisi and Pope Francis in Light of Media Reports in 2025*, „Kościół i Prawo" 2025, t. 14, nr 1, s. 79–92, https://doi.org/10.18290/kip2025.5

Huf A., *Urbi et Orbi: Duchowy Testament Papieża Franciszka*, „Gość Niedzielny" 2025, [online:] https://www.gosc.pl/doc/9228201.Urbi-et-Orbi-Duchowy-Testament-Papieza-Franciszka [dostęp: 25.04.2025].

Jan Paweł II, *Autobiografia*, red. J. Kiliańczyk-Zięba, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2007.

Kaczorowska K., *„Śmierć nagła, ale symboliczna". Jak Polacy przeżywają odejście Franciszka*, „Polityka" 2025, [online:] https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/2297835,1,smierc-nagla-ale-symboliczna-jak-polacy-przezywaja-odejscie-franciszka.read [dostęp: 25.04.2025].

Katkowski K., *Kraje Południa wspominają Franciszka. „Był głosem z peryferii"*, „Gazeta Wyborcza" 2025, [online:] https://wyborcza.pl/7,75399,31872371,kraje-poludnia-wspominaja-franciszka-glos-z-peryferii.html [dostęp: 25.04.2025].

Kłosowski M., *Skoncentrowany na drugim człowieku*, „Przewodnik Katolicki" 2025, [online:] https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2025/Przewodnik-Katolicki-17-18-2025/papiez-bliskosci/Skoncentrowany-na-drugim-czlowieku [dostęp: 24.04.2025].

Kot M., *Świat żegna Franciszka. Inspirował miliony. Dobry, ciepły…*, „Gazeta Wyborcza" 2025, [online:] https://wyborcza.pl/7,75399,31872128,swiat-zegna-franciszka-inspirowal-miliony-dobry-cieply.html [dostęp: 25.04.2025].

Krzyżak T., *Franciszek – papież poza schematami*, „Rzeczpospolita" 2025, [online:] https://www.rp.pl/kosciol/art41822361-franciszek-papiez-poza-schematami [dostęp: 25.04.2025]

Kucharczyk F., *Papież bezceremonialny*, „Gość Niedzielny" 2025, [online:] https://www.gosc.pl/doc/9229065.Papiez-bezceremonialny [dostęp: 25.04.2025].

Łuczak M., *Święty od zaraz. Refleksje o Janie Pawle II*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2005.

Makowski J., *Franciszek – papież ludu, wróg kurii*, „Gazeta Wyborcza" 2025, [online:] https://katowice.wyborcza.pl/katowice/7,35063,31872498,franciszek-papiez-ludu-wrog-kurii.html [dostęp: 25.04.2025].

Mari, A., *Do zobaczenia w raju*, tłum. J. Mikołajewski, Warszawa 2005.

Mazzini, M., *Świat żegna papieża Franciszka. „Mało kto wie, że świetnie tańczył tango"*, „Polityka"

2025, [online:] https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/2297691,1,swiat-zegna-papieza-franciszka-malo-kto-wie-ze-swietnie-tanczyl-tango.read [dostęp: 25.04.2025].

Pogrzeb Franciszka bez kamer. Skromny pochówek w Santa Maria Maggiore, Polsat News 2025, [online:] *https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2025-04-26/pogrzeb-franciszka-bez-kamer-skromny-pochowek-w-santa-maria-maggiore* [dostęp: 27.04.2025].

Ribeiro H. Junior, *The death of Pope Francis and his global health legacy*, „Lancet" 2025, doi: 10.1016/S0140-6736(25)00836-0.

Ruszkowski P., Bielański J., A. Figiel (red.), *JPII. Pokolenie czy mozaika wartości?*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Collegium Civitas Press, Poznań 2006.

Scardigno R., Papapicco C., Luccarelli V., Zagaria A. E., Mininni G., F. D'Errico, *The Humble Charisma of a White-Dressed Man in a Desert Place: Pope Francis' Communicative Style in the Covid-19 Pandemic*, „Frontiers in Psychology" 2021, doi: 10.3389/fpsyg.2021.683259.

Svidercoschi G. F., *Podzielił Kościół*, „Tygodnik Powszechny", 2025, nr 1(5), s. 33.

Szczeklik A., *Ostatnia pielgrzymka*, [w:] *Czuwanie. 1–8 kwietnia 2005*, red. J. Gromek-Illg, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 31–33.

Szewczyk P., *Po prostu Franciszek*, „Gość Niedzielny" 2025, [online:] https://www.gosc.pl/doc/9227459.Po-prostu-Franciszek [dostęp: 25.04.2025].

Szostkiewicz A., *Franciszek miał swój styl. Ponosił porażki, ale i potrafił być prorokiem*, „Polityka" 2025, [online:] https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/2297663,1,franciszek-mial-swoj-styl-ponosil-porazki-ale-i-potrafil-byc-prorokiem.read [dostęp: 25.04.2025].

TVN24, *Franciszek spoczął w rzymskiej bazylice. Pierwszy taki pogrzeb papieża od ponad 120 lat*, 26 kwietnia 2025, [online:] https://tvn24.pl/swiat/pogrzeb-papieza-franciszka-wybral-droge-poswiecenia-az-do-ostatniego-dnia-st8431694 [dostęp: 25.04.2025].

Tykfer, M, *Odszedł Pasterz nasz*, „Przewodnik Katolicki" 2025, [online:] https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2025/Przewodnik-Katolicki-17-18-2025/papiez-bliskosci/OdszedI-Pasterz-nasz [dostęp: 25.04.2025].

Zuchniewicz P., *Szukałem was. Jan Paweł II i Światowe Dni Młodzieży*, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2005.

Streszczenie

Artykuł przedstawia wyniki analizy zawartości medialnych relacji z pożegnania dwóch Papieży: Jana Pawła II oraz Franciszka. Analizowane były publikacje prasowe dotyczące odchodzenia Ojca Świętego, które ukazały się w drukowanych wydaniach polskich informacyjnych mediów opiniotwórczych w kwietniu 2005 roku, oraz w internetowych wydaniach tych samych mediów w kwietniu 2025 roku. Porównawcza analiza jakościowa pozwoliła wskazać i omówić najważniejsze podobieństwa i różnice w sposobie relacjonowania przez polskie media pożegnania z Janem Pawłem II i Papieżem Franciszkiem. Ich odejście w czasie Oktawy Wielkanocnej, poprzedzone ostatnim urbi et orbi, oraz pożegnanie w wigilię Święta Bożego Miłosierdzia, przypominające o ważnym przesłaniu jednego i drugiego pontyfikatu, to tylko wybrane przykłady podobnych wątków, stanowiących ważny element dziennikarskich opowieści, podkreślających symbolikę czasu, w którym do „Domu Ojca" powrócił Papież „z dalekiego kraju", a 20 lat później Papież z końca świata". W 2025 roku język przekazu był bardziej powściągliwy w porównaniu do poetyckiej narracji z 2005 roku, a w medialnych relacjach pojawiły się głosy krytyczne wobec papieża Franciszka. Artykuł pokazuje zmieniający się język medialnych narracji – od języka poetyckiego i uroczystego w 2005 roku do prostego i oszczędnego w 2025 roku. Medialna opowieść o odchodzeniu Jana Pawła II była opowieścią o Polakach żegnających swego wielkiego Rodaka. Natomiast w 2025 roku w mediach dominował wątek świętego Franciszka. Opowieść o pożegnaniu Papieża Franciszka jest opowieścią o pontyfikacie inspirowanym i realizowanym w duchu prostoty i pokory świętego z Asyżu

Słowa kluczowe: Papież, Jan Paweł II, Papież Franciszek, narracje medialne, media, analiza zawartości, analiza porównawcza, symbole, metafory

Abstract

The article presents the results of content analysis of media coverage regarding the farewell of two Popes: John Paul II and Francis. The analyzed publications include press articles about the death of the Holy Father, which appeared in print editions of Polish influential informational media in April 2005, as well as online editions of the same media in April 2025. The comparative qualitative analysis allowed to identify and discuss the most important similarities and differences in how Polish media covered the farewells to John Paul II and Pope Francis. Their passing during the Easter Octave, preceded by the last Urbi et Orbi blessing, and the farewell on the Eve of Divine Mercy Sunday, which reminds of the significant message of both pontificates, are examples of similar themes that highlight the symbolism of the time when the Pope "returned to the House of the Father". In 2025, the language of the coverage was more restrained compared to the poetic narrative of 2005, and critics' voices regarding Pope Francis appeared in media reports. The article illustrates the evolution of media narratives' language—from poetic expression in 2005 to a more straightforward, moderate, and restrained tone in 2025. The media story about the farewell to John Paul II was about Poles saying goodbye to their great compatriot. In 2025, the story of the farewell to Pope Francis emphasizes a pontificate inspired by and rooted in the spirit of simplicity and humility, reflecting the values of Saint Francis of Assisi.

Keywords: Pope, John Paul II, Pope Francis, media narratives, media, content analysis, comparative analysis, symbols, metaphors